

zaatakowane przez potężną, silnie uzbrojoną armię. Cios zadała organizacja terrorystyczna, która nie ma regularnych oddziałów, swojej siedziby, a jej członkowie nie są zawodowymi żołnierzami, dysponującymi najnowszym uzbrojeniem. Do ataków użyto porwanych samolotów pasażerskich.

Kontynuacją tej tematyki był referat doc. dr hab. Marii Tomczak z Instytutu Zachodniego i WSNHiD pt. *Terroryzm a zimna wojna*. Już na wstępie poczyniła ona konstatację, że terroryzm jest najwyższą formą wojny asymetrycznej i występował w zasadzie od początku ludzkości. Dopiero jednak w latach siedemdziesiątych XX w. pojawił się na Zachodzie. Od tego czasu przeszedł ewolucję aż do terroryzmu religijnego. M. Tomczak podkreśliła, że terroryzm pojawił się tylko po jednej ze stron biorących udział w zimnowojennej rywalizacji. Obecnie stał się zaś jednym z globalnych problemów, z którym musi się zmierzyć cywilizacja Zachodu.

Wieńczący sesję popołudniową referat pt. *Amerykańsko-radziecka rywalizacja wojskowa w okresie prezydentury Ronalda Reagana*, wygłosił prof. dr hab. Janusz Karwat z WSNHiD. Nawiązując do znaczenia zbrojeń dla gospodarki, zauważył że pierwotne przeznaczenie promów kosmicznych było wyłącznie militarne. Świat do dzisiaj korzysta z osiągnięć naukowców, które możliwe były dzięki rywalizacji w kosmosie i programowi „Gwiezdnych wojen”. Wymienić można chociażby telefonię komórkową, medycynę, łączność satelitarną czy Internet.

Po zamknięciu drugiej i ostatniej części konferencji rozpoczęła się ożywiona dyskusja dotycząca takich problemów, jak: globalizacja i zarzucana jej nieskuteczność w rozwiązywaniu ekonomicznych problemów współczesnego świata, terroryzm i możliwości zabezpieczenia przed nim państw zachodnich oraz wiele innych. Organizatorzy konferencji stwierdzili, że niezbędne będzie kolejne spotkanie, które pozwoli rozwiązać wątpliwości i zaspokoić naukową ciekawość uczestników. Wszystkie referaty zostaną opublikowane w materiałach pokonferencyjnych w 2007 r.

Marcin Piechocki

MEDIA A POLITYKA

Czy możliwe jest istnienie polityki bez mediów? Mediów bez polityki? Czy występują obiektywne media? Na te, i wiele innych pytań, próbowali odpowiedzieć uczestnicy międzynarodowej konferencji naukowej „Media a polityka”, którą zorganizowała Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych w Łodzi w dniach 27-28 kwietnia 2006 r.

Konferencja zgromadziła 150 uczestników, nie wliczając studentów oraz przedstawicieli mediów i polityki, którzy przysłuchiwali się obradom. Tematyka konferencji obejmowała następujące zagadnienia: mediatyzacja polityki, media a kryzys polityki, rola mediów w kształtowaniu postaw politycznych; perswazja językowa w komunikacji politycznej, język mediów – język w mediach, stosunki międzynarodowe a polityka w polskich mediach, *public relations* w mediach, misja mediów publicznych, spory polityczne wokół Telewizji Polskiej, polityka a systemy medialne, wybory 2005 w polskich mediach, wizerunek polskiej polityki w mediach zagranicznych, regulacje prawne w mediach, ochrona dóbr osobistych w mediach, muzyka politycznie zaangażowana, muzyka a polityka. Patronat honorowy nad konferencją

sprawował prezydent miasta Łodzi oraz marszałek województwa łódzkiego. Patronat medialny nad konferencją objęli: TVP 3 Łódź, Polska Agencja Prasowa, Parlament Studentów RP, Magazyn Marketingu i Reklamy Brief.pl, Radio Łódź, Magazyn o mediach media2.pl, Portal Spraw Zagranicznych, Portal internetowy Marketing w polityce, Portal Student.pl oraz Lodzkie.pl. Przedstawionych zostało 60 referatów pogrupowanych w siedem paneli tematycznych. Wszystkie referaty zostaną opublikowane w materiałach pokonferencyjnych w 2006 r. pt. *Media a polityka* pod redakcją A. M. Zarychty, Ł. Donaja i M. Kosiarz.

Konferencję otworzył prof. dr hab. Marian Wilk, rektor Wyższej Szkoły Studiów Międzynarodowych w Łodzi, główny organizator podkreślając, że tematyka konferencji jest głosem w ważnej dyskusji o roli mediów w kraju, Europie i na świecie.

Pierwsze referaty były swoistym wprowadzeniem do problematyki wzajemnych relacji mediów i polityki. Konferencję rozpoczął wykład prof. dra hab. Andrzeja Chodubskiego, (Zakład Nauk o Cywilizacji Uniwersytetu Gdańskiego), pt. *Media a kształtowanie postaw wyborczych*, w którym referent zaznaczył, że media nie tylko dostarczają informacji i wzorów działania swoim odbiorcom, ale starają się również być siłą generującą sytuację polityczną i prawną, aspirując do sprawowania nie czwartej, ale pierwszej władzy w kraju. W dalszej części wystąpienia A. Chodubski rozważał, czy szeroko rozumiana „polityka” odda sprawowanie władzy mediom. Zdaniem referenta, kryzys tradycyjnego trójpodziału władzy jest przyczyną powstania „situacji zagrożenia”, który jest nie do przyjęcia z tradycyjnego, naukowego punktu widzenia. Jako drugi wystąpił Marek Orzechowski, korespondent Telewizji Polskiej w Brukseli, laureat „Europejskiego Ekranu 2003” dla najlepszego telewizyjnego dziennikarza, zajmującego się tematyką europejską. Zdaniem dziennikarza „obraz” dobrze przygotowanej Polski do akcesji do Unii Europejskiej nie był do końca prawdziwy. Po niespełna dwóch latach członkostwa naszego kraju w UE, przedstawiciele Wspólnot Europejskich uważają Polskę za „trudnego” partnera, który nie rozumie istoty działania Unii i tego, iż podejmowane w kraju decyzje polityczne wpływają na konsensus i porozumienie wszystkich 25 krajów Unii. Zdaniem Orzechowskiego złą „prasę” Polski w europejskiej prasie rozpoczęło zawetowanie Konstytucji Europejskiej przez rząd Leszka Millera na Szczycie w Brukseli w grudniu 2003 r. W kolejnym wystąpieniu prof. dr hab. Tadeusz Miczka (Zakład Komunikacji Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego) rozważał rolę mediów w aktualnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Stwierdził, iż nowe media (powstałe w ostatniej dekadzie), dzięki swojemu pluralizmowi oraz podporządkowaniu sobie tradycyjnych mediów, odgrywają pierwszoplanową rolę w kształtowaniu postaw nowej hiperrzeczywistości, opartej na konsumpcyjnym stylu życia. Reasumując swój wykład, T. Miczka zadał pytanie: czy towarzyszący nam nadmiar informacji spowoduje, że będziemy inteligentniejsi? Czy tylko inteligentnie zarządzani? Następnym referentem był prof. dr hab. Marek Sokołowski (Katedra Socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego), który przypomniał teorię „wojny ikon” M. McLuhana w odniesieniu do polskich wyborów parlamentarnych i prezydenckich 2005 r. Zwrócił uwagę na większe, niż dotychczas, zaangażowanie wszystkich mediów w walkę polityczną pomiędzy dwoma kandydatami na urząd prezydenta RP: Donaldem Tuskiem i Lechem Kaczyńskim. W przygotowanej prezentacji multimedialnej przedstawił poszczególne elementy reklamy politycznej i marketingu politycznego stosowanych w zeszłorocznych wyborach. Ostatni wykład w tej części konferencji pt. *Lewicowa, liberalna i katolicka krytyka współczesnej funkcji mediów* wygłosił prof. dr hab. Lucjan Meissner (Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych w Łodzi). Referent na wstępie

przypomniął papieskie orędzie z 2003 r., w którym Jan Paweł II skrytykował ideę rządowej kontroli mediów; zauważył, iż media nie powinny sprzyjać wąskiej grupie interesów czy służyć jako narzędzie walki. Kolejne rozważania M. Meissnera dotyczyły dominacji czterech zagranicznych koncernów medialnych na polskim rynku prasowym: Orkli, Bauera, Axel Springera i Bertelsmanna. W jego opinii, każdy czytelnik, słuchacz radiowy, telewidz czy użytkownik Internetu, jest przedmiotem masowej indoktrynacji i sterowania. Referent podał trzy przykłady medialnej manipulacji społeczno-politycznej myśli Jana Pawła II. Polskie media przemilczały: 1) negatywne stanowisko Papieża wobec zbrojnej interwencji w Iraku; 2) wywiad udzielony włoskiemu dziennikowi „La Stampa”, w którym Ojciec Święty skrytykował kapitalizm, mówił o „ziarnach prawdy w socjalistycznym programie”, których wyznacznikami jest m.in. troska o ubogich; 3) papieską akceptację dla reform rolnych biednych regionów Ameryki Łacińskiej.

Po inauguracyjnej części konferencji odbyło się otwarcie wystawy fotografii Polskiej Agencji Prasowej. Zaprezentowano zdjęcia wykonane przez fotoreporterów PAP w latach 1989-2006. Faktograficzne oblicze polskiej polityki ostatnich lat cieszyło się szczególnie dużym zainteresowaniem wśród anglojęzycznych referentów.

Kolejne panele charakteryzowały się już bardziej zróżnicowaną tematyką. Znalazły się w nich zarówno referaty o charakterze teoretycznym, jak i przedstawiające raporty z indywidualnych badań. Pierwszego dnia odbyły się cztery dyskusje panelowe: „Media a polityka – różne oblicza” (symultaniczne tłumaczenie na język angielski), „Polityka w polskich mediach – wybory 2005”, „Język polityki/język mediów”, „Systemy medialne/dziennikarstwo a polityka”. Podczas dwudniowej konferencji jej organizatorzy zadbali o komfort referentów, większość z nich skorzystała z możliwości korzystania z rzutnika, komputerów czy dostępu do Internetu, co wyraźnie podniosło atrakcyjność wystąpień.

W pierwszym z paneli uczestniczyli zagraniczni referenci m.in. z: Katolickiego Uniwersytetu z Brukseli, Uniwersytetów Sunderland, Bournemouth, Loughborough oraz Queen Margaret University Collage (Wielka Brytania), Uniwersytetu Galatasaray (Turcja), jak i Technicznego Uniwersytetu w Dreźnie. Polską naukę prezentowali przedstawiciele z: Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Szczecińskiego, Wyższej Szkoły Humanistycznej w Katowicach, Politechniki Rzeszowskiej, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie i Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Jako pierwszy swoje wyniki badań, przeprowadzonych pomiędzy pierwszą a drugą tura wyborów prezydenckich 2005 r., zaprezentował dr Jarosław Klebaniuk (uczestnik panelu „Polityka w polskich mediach – wybory 2005”). J. Klebaniuk, opierając się na teorii kultury G. Gerbera oraz teorii prawicowego autorytaryzmu B. Altmeyera, przeprowadził badania, których celem było określenie związku między liczbą godzin spędzanych przed ekranem telewizora a kształtowaniem się prawicowo autorytarnych poglądów. Badania udowodniły minimalną zależność między tymi dwoma zmiennymi. Jednak według Klebaniuka zawartość programów telewizyjnych może wywierać wpływ na kształtowanie się autorytarnych postaw, zaś ostateczne rozstrzygnięcie byłoby możliwe po przeprowadzeniu analizy treści programów TV. Jako drudzy wystąpili dr Beata Pająk i Krzysztof Patkowski, (Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Zaprezentowali oni wyniki analizy czterech wybranych elementów negatywnej kampanii politycznej 2005 r.: 1) „sprawa Anny Jaruckiej”, 2) „dziadek w Wermachcie”,

3) „podział na Polskę liberalną i solidarną” oraz 4) „wyborcze pluszaki”. Zdaniem autorów skutecznie prowadzona kampania negatywna może przynieść więcej korzyści niż strat. Dr Katarzyna Kalinowska w referacie pt. *Prasa katolicka a wybory 2005*, udowodniła, że pomimo iż media katolickie stanowią istotny segment polskiego rynku medialnego (posiadają ponad 1000 nośników medialnych), nie odegrały one istotnej roli w wyborach 2005 r., co przejawiało się m.in. w małej liczbie komentarzy wyborczych w mediach. Zdaniem autorki rolę i znaczenie, jakie w ostatnim czasie odgrywa Radio Maryja na polskiej scenie politycznej, można analizować z wielu punktów widzenia. Jednym z nich jest celowe wykorzystanie przez Prawo i Sprawiedliwość rozgłośni redemptorystów jako narzędzia w walce politycznej z konkurentami. W kolejnym referacie dr Wojciech Muszyński (Katedra Socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie), zaprezentował wyniki badań dotyczących analizy medialnego wizerunku braci Kaczyńskich (na podstawie wybranych stron internetowych, tygodników i programów telewizyjnych). Na wstępie autor podkreślił coraz większe znaczenie Internetu w kształtowaniu publicznego wizerunku polityków. W. Muszyński wyróżnił dwa rodzaje internetowego oblicza polityków: oficjalny-poważny (przygotowywany przez sztaby wyborcze) oraz podziemny-prześmiewczy (opracowywany przez zazwyczaj niezidentyfikowanych użytkowników stron www). Socjolog wymienił dwanaście technik manipulacyjnych, które zastosowano w czasie kampanii wyborczej Lecha i Jarosława Kaczyńskich. Kolejny referat wygłosiła dr Katarzyna Maciejewska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie). Autorka zaprezentowała wyniki analizy problematyki prezydenckich kampanii wyborczych w ostatnim dziesięcioleciu na przykładzie olsztyńskiego dodatku do „Gazety Wyborczej”. Zdaniem autorki, drastyczny spadek liczby publikacji prasowych dotyczących wyborów prezydenckich na przestrzeni dekady (wybory 1995 r. – 65 odnotowanych materiałów prasowych, wybory 2005 r. – 13 materiałów) jest dowodem nieumiejętnego wykorzystania prasy regionalnej przez sztaby wyborcze kandydatów na główny urząd w państwie. Paweł Przyłęcki (Uniwersytet Łódzki) dokonał analizy porównawczej sposobów kształtowania „rzeczywistości politycznej” przez dwie gazety, reprezentujące różne opcje polityczne: „Trybunę Ludu” i „Gazetę Wyborczą”. Zdaniem autora pierwsza z nich kształtowała zdecydowanie negatywny obraz obydwu kandydatów na urząd prezydenta RP (D. Tuska i L. Kaczyńskiego); nie popierając żadnego z nich; zamieszczając znikomą ilość informacji na temat kandydata lewicy M. Borowskiego oraz krytykując koncepcję tzw. Polski liberalnej. Na łamach „Gazety Wyborczej” prezentowano różne opinie na temat podziału, który był główną osią wyborczej dyskusji: na Polskę liberalną i Polskę solidarną. Dziennik Agory znacznie częściej popierał kandydaturę D. Tuska, stosując m.in. metodę pomijania pewnych niewygodnych dla kandydata Platformy Obywatelskiej faktów (np. koncepcji wprowadzenia odpłatności za studia wyższe). Kolejną referentką była Agnieszka Janiak (Uniwersytet Zielonogórski), która przedstawiła wizerunek polskiej kampanii wyborczej z 2005 r. na łamach wybranych tytułów prasy anglojęzycznej. Zdaniem A. Janiak na początku walki politycznej prasa silnie akcentowała „wspólne elementy” programów wyborczych PO i PiS, nie wykluczając jednocześnie możliwości wygrania wyborów przez braci Kaczyńskich. Prasa opisywała ich poglądy jako konserwatywne i chrześcijańskie, popierane głównie przez „przegranych transformacji”.

Po panelach odbyła się dyskusja, uczestniczyli w niej przedstawiciele środków masowego przekazu (Marek Orzechowski oraz Łukasz Skolimowski z Łódzkiej Telewizji Ret-Sat) i polityki (z Ligi Polskich Rodzin Arkadiusz Miksa i Jakub Pietkiewicz, z Samoobrony Krzysztof Łysyganicz oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego Jerzy Szmit i Marcin

Łabędzki). Dyskusję prowadził Tomasz Müller, dziennikarz Radia Kraków. Główną osią dyskusji była chęć znalezienia odpowiedzi na dwa pytania: czy polityki w mediach nie jest za dużo? oraz czy możliwa jest polityka bez mediów?

Drugi dzień konferencji poświęcony był trzem panelom tematycznym: „Marketing polityczny/PR”, „Muzyka a polityka” i „Polityka międzynarodowa w mediach: Wschód – Zachód”. W sumie zaprezentowano 23 referaty. Ostatni z panelów otworzyli prof. dr hab. Marek Sobczyński oraz dr Marek Barwiński (Uniwersytet Łódzki). Zaprezentowali wyniki badań dotyczące kreowania obrazu wojny w Bośni i Hercegowinie w polskich gazetach różnych opcji politycznych: „Gazeta Wyborcza”, „Trybuna”, „Gromada-Rolnik Polski” oraz „Czas Krakowski”. Zdaniem politologów zróżnicowanie prasowych relacji wydarzeń w byłej Jugosławii było zależne od opcji politycznej członków redakcji gazety. „Gazeta Wyborcza” na bieżąco relacjonowała wydarzenia wojenne, oddzielając informację od komentarzy, sympatyzując jednak ze stroną chorwacką. „Trybuna” zamieszczała głównie wyselekcjonowane doniesienia agencyjne. Przekaz gazety miał wyraźnie charakter opiniotwórczy: proserbski i antychorwacki. „Czas Krakowski” prezentował prochorwackie i proamerykańskie stanowisko. „Gromada-Rolnik Polski” sporadycznie relacjonował wydarzenia w byłej Jugosławii. Prowadzący panel dr Łukasz Donaj (Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych) przedstawił obraz walki pomiędzy dwiema ukraińskimi opozycyjnymi partiami w czasie trwania tzw. Pomarańczowej Rewolucji. Autor zaprezentował multimedialną prezentację wybranych elementów walki politycznej, która – zdaniem Donaja – odbywała się głównie w Internecie. Jako kolejna wystąpiła Monika Kupczyk (studentka – Uniwersytet Łódzki), która przedstawiła wyniki badań przeprowadzonych na potrzeby pracy magisterskiej w referacie pt. *Allach Akbar! I do boju! – autokreacja obrazu czeczeńskiego bojownika*. Analizę dokonano na podstawie dostępnych w Internecie filmów. Autorka wyodrębniła cztery wątki, występujące w każdym z nich: pole walki, obraz wojownika, obraz wroga i ofiara wojny. Kolejny referent mgr Jarosław Wojcieszek (Uniwersytet Łódzki) rozważał rolę amerykańskich mass mediów w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Porównał funkcję mediów do starożytnej agory i zadał pytanie: czy istnieją zagrożenia ograniczające swobodę wyrażania opinii? Niezwykle ciekawe rozważania uzupełniono prezentacją multimedialną wyselekcjonowanych przykładów amerykańskich wiadomości FOX, które wpływają na kształtowanie powszechnie obowiązujących poglądów w USA. Zdaniem autora jedynym medium, które sprzyja budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, jest Internet. Ostatni referat wygłosiła Jadwiga Kułak-Pełka (Akademia Polonijna w Częstochowie) pt. *Pogranicze polsko-francuskie w świetle publikacji prasowych*. Na wstępie autorka zdefiniowała „pogranicze polsko-francuskie”, po czym zaprezentowała wnioski z części badań prowadzonych od 1991 r. i dotyczących obrazu Polski we francuskich mediach w kontekście stosunków francusko-niemieckich. W latach dziewięćdziesiątych Polska nie posiadała „dobrej prasy” we francuskich dziennikach, ówczesne relacje były powierzchowne, nierzetelne, „prześięknięte stereotypami”. Sytuację zmieniła akcesja Polski do UE. Relacji prasowych na temat Polski było więcej, charakteryzował je większy obiektywizm oraz wiarygodność podejmowanego tematu. Zdaniem J. Kułak-Pełki polsko-francuski dyskurs prasowy charakteryzują dwa zjawiska: 1) brak symetrii w ocenie tych samych zjawiska w życiu politycznym Polski i Francji (przykład skrajnie różnych ocen polityków J.–M. Le Penna i L. Kaczyńskiego), 2) brak obustronnej świadomości, że wzajemne stosunki nie bazują jedynie na oficjalnych komunikatach rządowych, ale i również na prezentowaniu obrazu obydwu krajów przez media.

Na zakończenie odbyły się dwa panele dyskusyjne: przedstawiciele regionalnych sztabów politycznych, którzy dyskutowali nt. mediów i polityki oraz dziennikarzy ze studentami, którzy poruszali zagadnienia wolności słowa w mediach.

Konferencja potwierdziła zapotrzebowanie na szeroką, interdyscyplinarną dyskusję wzajemnego oddziaływania mediów i świata polityki. Można przypuszczać, że duże zainteresowanie omawianą tematyką ze strony naukowców i przedstawiciele mediów, zaowocuje kolejnymi spotkaniami z cyklu „Media a polityka”.

Paulina Olechowska

KRYZYS CZY NORMALNOŚĆ? STAN STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH

W dniu 15 września 2006 r. odbyła się w sali konferencyjnej Instytutu Zachodniego dyskusja panelowa, mająca na celu przedstawienie obecnego stanu stosunków polsko-niemieckich. Uczestnikami debaty byli zarówno pracownicy naukowci IZ, jak i zaproszeni goście.

Wprowadzenia dokonał prof. dr hab. Andrzej Sakson, dyrektor IZ stwierdzając, że obecnie dla wszystkich obserwatorów widoczny jest brak kontaktów, ogólny marazm i bez mała kryzys w stosunkach polsko-niemieckich. W ostatnim okresie relacje pomiędzy obydwojoma krajami stały się przedmiotem już nie tylko debaty w ograniczonym kręgu grupy fachowców, czy analityków, lecz także szeroko rozumianej opinii publicznej, o czym świadczą komentarze dotyczące tej problematyki przekazywane przez środki masowego przekazu. W opinii A. Saksona obecną sytuację kryzysową określają także sprawy służące do tej pory porozumieniu, ulegające dysfunkcyjności. W ocenie stosunków polsko-niemieckich posłużył się metaforą małżeństwa jako relacji partnerskiej, w której stałym elementem są kryzysy. W dalszej części wprowadzenia A. Sakson wymienił najważniejsze priorytety Polski w polityce zagranicznej (prezentowane przez kolejnych ministrów spraw zagranicznych), w których relacje z Niemcami zajmują dopiero trzecie miejsce po relacjach USA – Polska i Polska – UE. Zaznaczył przy tym, że zdefiniowanie prawidłowych relacji polsko-niemieckich sprawia wielką trudność. Przytoczył w tym miejscu tezę Zbigniewa Brzezińskiego, według którego im gorsze relacje z Niemcami tym gorsze relacje z innymi krajami, w tym także z USA, co oznacza, że dobre relacje leżą u podstaw interesu naszej racji stanu. Deklaracjom kanclerz Merkel i czołowych polityków, wizytom grup parlamentarnych oraz korpusów dyplomatycznych towarzyszy przekonanie, że kontakty układają się świetnie, lecz obraz realnej polityki kształtuje się diametralnie odmiennie. A. Sakson wyraził opinię, że załamanie stosunków polsko-niemieckich nie jest rezultatem polityki obecnego rządu, lecz sięga roku 1998 i rezolucji *Bundestagu*. Kryzys nie jest spowodowany pojedynczym przypadkiem – np. kwestią E. Steinbach, lecz raczej przejawem i efektem większych procesów. Towarzyszą im głębokie zmiany w świadomości społecznej, próba redefinicji pewnych pojęć, jak sprawa wysiedleń. Z polskiej strony nie ma zgody na to aby, jak to ujął Marek Edelman „kat stał się ofiarą”, a z drugiej strony w Niemczech wyniki badań socjologicznych, wskazują, że 52% respondentów jest zdania, że Polska powinna przeprosić za wypędzenia.